

302NGO

Prelegent 1

Chciałbym Panią zapytać, jakie są takie najważniejsze problemy społeczne na terenie gminy? Jak Pani myśli? Problemy społeczne tak, tak, takie problemy mieszkańców, które widać, które docierają do państwa, albo które widać też gołym okiem, takie ogólne problemy.

Prelegent 2

To tak, czy tak na pewno brak integracji, Aha. Rozumiem to może? Trochę tak, że brak taki, taki aktywności, inicjatywy. Tego nie ma. A jak się któryś wykruszy, to powiem szczerze, że jest problem, żeby go ktoś inny zastąpił i gdzieś na takim samym poziomie pracował. No i to też to, o czym słyszymy, że niestety więcej, coraz więcej rodzin ma problemy z agresją. U nas akurat tak jest.

Prelegent 1

Czy jakieś tutaj problemy społeczne? Przychodzą pani do głowy? No, jeśli nie, to przejdziemy dalej pełnimy.

Prelegent 2

Tak jest. Spodziewam się telefonu, szybciej zaczęłam myć okna i jakoś muszę się oderwać.

Prelegent 1

Przepraszam, przepraszam, bo ona nie była do końca pewna, czy zdąży czy się wyrobi i dlatego tak się trochę przesunęła. A w jaki sposób? Zazwyczaj jak Pani myśli, w jaki sposób zazwyczaj rozwiązuje się takie problemy?

Prelegent 2

Chodzi o rodzinę, to przede wszystkim przed działalność ośrodka pomocy społecznej. Często przyjmowała te szkoły. Natomiast nie ma współdziałania między tymi jednostkami. To powoduje często, że te oddziaływania nie są skuteczne. Także też, że tutaj zainicjowaliśmy w tej chwili takie, takie działania, spotkania wspólne i oświaty i ośrodka pomocy społecznej. Myślę, że tutaj razem nam się uda zdziałać coś więcej, określić obszar takiej wzajemnej kompetencji. Współpracy jest przede wszystkim, żeby zachęcić do tej współpracy i do tego, żeby brać odpowiedzialność za to, co się robi. To się mówi w tym środowisku.

Prelegent 1

Czyli zajmujecie się państwo, podejmujecie próby takich rozwiązywania?

Prelegent 2

Tak oczywiście, natomiast jeśli chodzi o ten problem.

Prelegent 1

Tego problemu?

Prelegent 2

No to też w naszej gminie zaczęto stosować konkursy dla organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, żeby właśnie zainteresować ludzi takim wspólnym działaniami. I to, to się też zaczęło sprawdzać. Chociaż często jest tak, że to jest cały czas ten sam lider.

Prelegent 1

Jaki nietypowe podjęliście państwo działania w ostatnich latach, aby zminimalizować któryś z tych problemów, jakby mogła pani trochę opowiedzieć o tych działaniach, dialogu między.... jakbyście, czyli w tym dialogu między szkołą a gminą przy rozwiązywaniu jakichś takich problemów z agresją, tak?, czy dobrze zrozumiałem?

Prelegent 2

Tak ja jestem wiceprezesem stowarzyszenia, ale też jestem dyrektorem z innego centrum oświaty, więc u mnie gdzieś tam funkcje się po prostu zazębiają. Dlatego mogę trochę działać z jednej, z drugiej strony, na przykład jak widzę jakiś problem, tak braku na przykład integracji szkół, rywalizacji szkół, mogę działać przez organizacje pozarządowe. Tak, bo tam mam możliwość napisania projektów, pozyskania środków, żeby, żeby gdzieś środowisko integrować i żeby ci liderzy przez takie właśnie działania nam się pojawiali tak wszystko, że przestaliśmy brać z takiej szansy. Składaliśmy wniosek na Polsko - Amerykańskiej Fundacji Wolności po to, żeby właśnie zintegrować młodzież wszystkich szkół. Akurat wtedy taką młodzież, która lubi nagrywać filmy wokół jakiegoś tam jednego celu, a to była akurat, żeby trochę zesłać z serem, na zakręcie filmu właśnie o naszej gminie.

Prelegent 1

A kto wpadł na ten pomysł? Jak jest? Ile czasu trwały takie działania? Czy to były jeden sezon? Powiedzmy w takim, nie wiem, kiedy aura pogodowa sprzyjała, żeby nakręcać jakieś takie filmiki?

Prelegent 2

Kilka miesięcy na pewno, ale dokładnie, dokładnie nie pamiętam.

Prelegent 1

W jaki sposób zostały sfinansowane?

Prelegent 2

Pozyskaliśmy środki Polsko- Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Prelegent 1

Aha, czyli przede wszystkim zaangażowana była w to młodzież, tak?

Prelegent 2

Tak, chodziło o to. Młodzi, ale też o nauczycieli. Nie wie pan, no to też chodziło o to, taki program, który z kolei po oświacie. Mamy to, że ludzie ze szkoły ze sobą rywalizują. Chcielibyśmy, żeby przestały realizować, a bardziej zaczęły współpracować, współdziałać. I kiedy świadczenie jak kiedyś wymyśliłam, że jeżeli zgłoszono szkoły, a tam sami nauczyciele, regionaliści, którzy się interesują historią, przyrodą regionu, biorą jakąś grupę dzieci.

Prelegent 1

Raz przepracowały ten.....?

Prelegent 2

To i tak liczę na to, że ze sobą kontakt i nauczyciele mają, to mam takie informacje zwrotne, że rzeczywiście coś się zadziało, że ci ludzie utrzymują ze sobą kontakt, wymieniają się materiałami.

Prelegent 1

Już sobie tutaj zapisuję na bieżąco na komputerze. Między młodzieżą z różnych placówek, czy też udało się nawiązać kontakt między nauczycielami z różnych placówek?

Prelegent 2

I też między nauczycielami, tak?

Prelegent 1

A jak pani myśli, co jest w tych działaniach najbardziej nietypowego? Czy o co, co się różni od jakichś takich standardowych rozwiązań w podejmowanych działaniach?

Prelegent 2

Niedługo kończymy właśnie to, że my się tak nie staramy nie ograniczać właśnie do jednej, do jednej tej jednostki, do jednej szkoły. Na ogół się dzieje prawda, że ci sami, czy nasza gmina jest niedużą gminą i wiele rzeczy się dzieje wokół szkół i wtedy rzeczywiście z jednej szkoły jest jakaś akcja, jakieś przedsięwzięcie, także to myślę, że to jest niestandardowe. Postaraliśmy się włączyć wszystkich.

Prelegent 1

Coś jeszcze pani dostrzega tutaj takiego różniącego się?

Prelegent 2

Bo jeden z efektów tej pracy młodzieży, która wychodziła do środowiska, było stworzenie wirtualnej mapy gminy.

Prelegent 1

Aha, super.

Prelegent 2

Z znaczeniem takich miejscowości, znaczy no miejsc związanych z historią tej gminy, oczywiście nie było i średnio projekt dużo czasu, więc niewiele tych miejsc się udało wtedy zaznaczyć, ale to powinno być dalej.

Prelegent 1

Faktycznie tak, bardzo ciekawy.

Prelegent 2

Czyli możemy to uzupełniać każdy, kto znajdzie coś ciekawego, to pisać, też zrobić zdjęcia może za swoją pracę na tej mapie.

Prelegent 1

To jest w formie jakiejś aplikacji czy strony internetowej?

Prelegent 2

Tego nie pamiętam dokładnie, bo ja to troszeczkę odpuściłam realizację, to napisanie projektu, ale tak jest tam, jeśli jest jakiś link podane szkoły to mają i.....

Prelegent 1

A pamięta pani nazwę strony?

Prelegent 2

Nie, nie chcę.

Prelegent 1

Po co to? Super, bardzo ciekawe, a i jeszcze jakbym się chciał zapytać, to w jaki sposób włączyliście państwo mieszkańców gminy? No bo tutaj nauczyciele i uczniowie to są mieszkańcy gminy. Zapewne tak.

Prelegent 2

Tak, każdy się spotykał z mieszkańcami gminy. Normalnie umawialiśmy spotkanie znajdując, znaczy no wiadomo trochę na zasadzie, że prawda, że coś czy był wojna i coś ciekawego wie tak, bo umawiała się młodzież z tymi osobami i przeprowadzała wywiady. Niektóre wywiady są nagrane, to była pierwsza rzecz, druga rzecz, oprócz wywiadów były zbierane w tym pamiętki i właśnie to były filmy, ale bardzo często elementem filmu było też na przykład przeprowadzenie spotkania człowieka na ulicy i zapytanie na przykład co myśli o gminie albo czym dla niego jest..... I potem była uroczystość podsumowująca. Oczywiście mieszkańcy też zostali zaproszeni na tę uroczystość.

Prelegent 1

A czy pojawiły się jakieś....?

Prelegent 2

Był wydruk zrobiony map i na zebraniach starsi przede wszystkim mieszkańcy, którzy nie korzystają tak z Internetu otrzymali taką mapę w formie papierowej.

Prelegent 1

Pojawiły się jakieś problemy przy tym? Jakież trudności, napotkaliście państwo w działaniu?

Prelegent 2

Tak, tak. Jak wiadomo, że, tak więc nie bardzo spotkało się to z takim hurraoptymizmem w naszych szkołach, więc trzeba było rzeczywiście pojeździć, rozmawiać i zachęcić do udziału. Później troszeczkę zaczęło nam brakować kasy, bo z kolei mieliśmy ramy czasowe. No i właściwie dobrze by było, gdyby on się jeszcze nie zakończył, a moglibyśmy zaplanować trochę więcej. Niektórym brakowało młodzieży. Na przykład brakowało konkretnie narzuconego tematu. Okazuje się, że młodzież na przykład lubi, żeby jej powiedzieć tak i tak masz zrobić albo temat już konkretnie taki, a my celowo tego nie zrobiliśmy, bo filmy, które były, tematy były bardzo ogólne i co było mogli zrobić, to powstało i się okazuje, że to też trudności w interpretacji były i taki dyskomfort młodzieży, ale woleliby lepiej, żebyśmy powiedzieli konkretnie, o co chodzi. O jeszcze panu powiem, że innowacyjne była formuła, bym się troszkę przypomina podsumowanie tego projektu. Trochę w formule takiego spotkania autorskiego, a więc gdy były, bo były wyświetlane filmy, mieliśmy taki pokaz filmów nakręconych przed młodzi. Młodzież to by siedziała z przodu i potem bitwa. Wszyscy zebrani mogli zadawać pytania autorom odnośnie merytorycznych spraw samego procesu tworzenia. To znaczy nie myślę, ale było widać, że to było dla nich naprawdę dużo doświadczenie i takie przeżycie i takie poczucie ważności, że to nie tylko zrobiłam jakiś film, ale jeszcze coś się dzieje z tym dalej.

Prelegent 1

A jak Pani myśli, jakie efekty przyniosła realizacja tych działań? Co się udało osiągnąć?

Prelegent 2

No na pewno bardzo duży materiał, jeśli chodzi o właśnie. Miejsce z historią, tradycją naszej gminy. Okazało się, że nawet młodzież dotarła do takiej informacji, o której nikt nie wiedział. Na terenie gminy, że w czasie wojny zostali rozstrzelani jeńcy podczas próby ucieczki z jednej z naszych miejscowości. Czy w tym temacie zainteresowaliśmy z kolei historyka, który chce napisać książkę o gminie. No wierzę, że to ich praca miała też taki walor bardzo merytoryczny.

Prelegent 1

Czy stosowaliście państwo w jakieś formy monitorowania procesu przebiegu tych działań na bieżąco? Czy jakieś później ankiety ewaluacyjne były może?

Prelegent 2

Robiliśmy natomiast monitorowanie na bieżąco, tak. Czyli znaczy w ogóle jak te prace postępują, to tak, to na bieżąco i właśnie młodzież spotykała się w tych swoich grupach szkolnych, ale też z tego, co kojarzę chyba 4 razy robiliśmy spotkanie właśnie takie międzyszkolne. Czy oni sobie mogli rozmawiać o tym etapie. Są te prace, to znaleźć i trochę się zainspirować i tak utrzymywać ma się motywację, do tego działania, żeby ona nie obniżyła się, bo właśnie często jest tak też, że przy tych kilkumiesięcznych projektach.

Prelegent 1

Czy jakaś dokumentacja powstała związana z tym monitoringiem, czy nie?

Prelegent 2

Myślę, że musiałam się dowiedzieć jeszcze od pana, który się zajmował tym, ale, ale wydaje mi się, że nie. Dokumentacja projektu tak w postaci tej mapy, wystawy zdjęć, jakichś zdjęć i muszę tak, ale monitorowania nie.

Prelegent 1

O K. To czy upowszechnialiście państwo informacje o tych działaniach?

Prelegent 2

Tak, to w sprawach internetowych i właśnie podczas spotkania w szkołach i zebraniach sołeckich.

Prelegent 1

Już sobie piszę: zebrania sołeckie, czy chce się na Facebooku, może albo wystąpienia w prasie, czy artykuły w prasie, wystąpienia w telewizji lokalnej było?

Prelegent 2

Występ w telewizji nie, w prasie była informacja, a że nie jestem akurat aktywna na Facebooku, ale wiem, że tam też na pewno się kontaktowały grupy przez Facebook natomiast.

Prelegent 1

Coś było to? A czy dzięki upowszechnieniu doszły do pani jakieś słuchy, że jakaś inna organizacja zainspirowała się waszymi doświadczeniami i chciałabym podobnego? A tu jeszcze jakby mogła pani

powiedzieć jeszcze raz, z kim współpracowaliście przy tych projektach? No to były sołectwa. No gmina w sumie można tak w skrócie powiedzieć?

Prelegent 2

Katalog był taki: wójt i rada gminy się zaangażowali w te działania.

Prelegent 1

Jakieś stowarzyszenia zaprzyjaźnione?

Prelegent 2

Tu akurat nie.

Prelegent 1

A czy ta współpraca wyglądała tak, że gmina, jakby tylko że tak brzydko powiem przełała pieniądze? Czy wspała finansowo?

Prelegent 2

Nie, gmina w ogóle nie finansowała tego, bo my pozyskaliśmy środki właśnie z tej strony Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Prelegent 1

Aha, okej. Takie merytoryczne wsparcie?

Prelegent 2

Merytoryczna obecność na podsumowaniu projektu. Nawet trochę czasu poświęcili młodzieży na to, żeby się.

Prelegent 1

Spotkać? Super, to czy chciałaby Pani coś jeszcze dodać przy okazji do tego, czy coś przychodzi Pani do głowy jeszcze przy okazji tej rozmowy, czy?

Prelegent 2

Ja myślę, że nie.

Prelegent 1

Super, to bardzo dziękuję za poświęcony czas i wzięcie udziału tutaj w rozmowie naszej i już nie będę przeszkadzał. Życzę miłego dnia, do usłyszenia.

Prelegent 2

Dziękuję za.